

Sygn. akt III K 46/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Kaszyca (spr.)

Sędzia SSO Ewa Kałucka

Ławnicy Joanna Bela, Janusz Bronowicki, Bogdan Chmielak

Protokolant Agata Herman

w obecności Prokuratora Joanny Nawary

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015r. sprawy:

K. B.

urodzonego w dniu (...) we W., syna H. i M. z domu B.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 września 2014r. we W., mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia G. B. (1), ugodził go co najmniej trzykrotnie w tułów – w okolice serca oraz biodra lewego, powodując u niego obrażenia w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie lewej – w okolicy serca, w tym jedną ranę kłutą drążącą do światła jamy opłucnowej z powierzchniowym uszkodzeniem płuca w rzucie, drugą ranę kłutą powierzchniową klatki piersiowej po stronie lewej oraz ranę kłutą okolicy biodra lewego, penetrującą do przodu ku tyłowi tułowia głęboko do mięśni pośladka lewego, a nadto spowodował powierzchniowe rany cięte twarzy, brzucha i ręki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na plecach, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym zamiaru pozbawienia życia G. B. (1) nie zrealizował, z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonego oraz udzieloną mu pomoc medyczną,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 31§2 kk

I. uznaje oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, iż działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia G. B. (1), tj. czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 31§2 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 31§2 kk i przy zastosowaniu art. 60§1 i §6 pkt. 2 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 10 września 2014r. do dnia 16 kwietnia 2015r.;

III. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, ujętego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 164 pod poz. 4, zarządzając jego zniszczenie;

IV. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca K. B. dowody rzeczowe ujęte w wykazie na k. 164 pod poz. 1-3 oraz 8;

V. zasądza od Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) na rzecz adw. M. M. (2) kwotę 1107 zł (w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, w tym i opłaty w sprawie.

Sygn. akt IIIK 46/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd dokonał następujących ustaleń, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

K. B. zamieszkiwał wraz z bratem G. B. (1) we W. przy ulicy (...). Często spożywali alkohol, po którym kłócili się.

Dowód: zeznania A. H. k. 11-12, 242-244,

Wyjaśnienia oskarżonego k. 65-67,

Zeznania H. B. k. 162-163,

W dniu 10 września 2014r. obaj bracia spożywali alkohol. Zaczęli się kłócić w mieszkaniu, K. B. wziął nóż i nie celując, zadając ciosy w przypadkowe miejsca, ugodził pokrzywdzonego co najmniej trzykrotnie w tułów – w okolice serca oraz biodra lewego, nożem o długości 33 cm i długości ostrza 20 cm, a nadto spowodował u niego powierzchniowe rany cięte twarzy, brzucha i ręki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na plecach. G. B. (1) uciekł z mieszkania.

Dowód: protokół oględzin k. 13-14, 40-44, 135-136, 145-147,

Dokumentacja fotograficzna k. 15-22, 137-144, 148-159,

Protokół sądowo-lekarskich oględzin ciała k. 55-56,

Wyjaśnienia oskarżonego k. 65-67, 73,

opinia sądowo – lekarska k. 57-59, 320-325, 399v,

Około godziny 20.00 G. B. (1) zadzwonił do drzwi mieszkania W. B.. Sąsiad otworzył drzwi i zobaczył, iż pokrzywdzony opiera się o drzwi, a na jego koszulce jest krwawa plama na piersi, prosił by mu pomóc. G. B. (1) wyszedł następnie na zewnątrz budynku, za nim zbiegł również K. B., a za nimi udał się W. B.. Dotarli do sklepu przy ul. (...) a (...). G. B. (1) jęczał, a oskarżony krzyczał za nim „co ty chcesz mnie do więzienia wsadzić, sam włazłeś na nóż”. W. B. zadzwonił po pogotowie, jednocześnie próbując zatamować krwawienie u pokrzywdzonego. Oskarżony płakał, żądając od załogi pogotowia ratowania brata. G. B. (1) powiedział P. H., iż K. pchnął go nożem.

Następnie Pogotowie zabrało pokrzywdzonego do szpitala. Przyjechała również policja.

Dowód: Zeznania W. B. k. 31-32, 400v,

Protokół oględzin k. 102-105,

Zeznania P. H. k. 252,

W trakcie przewożenia pokrzywdzonego do szpitala, G. B. (1) podał załodze karetki, iż rany zadał mu nożem brat, i zrobił to już po raz drugi.

Dowód: zeznania D. S. (1) k. 237,

Zeznania K. G. k. 238, 401v,

Zeznania M. K. k. 239, 401v,

Oskarżony poinformował zatrzymujących go policjantów, iż spożywał z bratem alkohol i w czasie kłótni kilkakrotnie ugodził go nożem.

Dowód: zeznania D. S. (2) k. 240,

Zeznania S. S. k. 241,

Zeznania M. N. k. 245,

U oskarżonego K. B. o godz. 20.59 stwierdzono 2,69‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu k. 5,

W wyniku przedmiotowego zdarzenia u pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie lewej – w okolicy serca, w tym jedną ranę kłutą drążącą do światła jamy opłucnowej z powierzchniowym uszkodzeniem płuca w rzucie, drugą ranę kłutą powierzchniową klatki piersiowej po stronie lewej oraz ranę kłutą okolicy biodra lewego, penetrującą do przodu ku tyłowi tułowia głęboko do mięśni pośladka lewego, a nadto spowodował powierzchniowe rany cięte twarzy, brzucha i ręki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na plecach, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni. Charakter użytego narzędzia oraz rozległość stwierdzonych ran kłutych pozwala na przyjęcie, iż oskarżony naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Rozległość stwierdzonych ran oraz charakter zabezpieczonego narzędzia wskazuje, że sprawca zadawał ciosy nożem z co najmniej znaczną lub dużą siłą w bezpośrednią okolicę narządów wewnętrznych, których zranienie, bez natychmiastowej interwencji medycznej najprawdopodobniej zakończyłoby się zgonem. Nawet niewielkie przesunięcie napastnika względem pokrzywdzonego, co w tak dynamicznej sytuacji i przy uwzględnieniu upojenia alkoholowego stron, było czymś jak najbardziej prawdopodobnym, spowodować mogło zranienie serca lub dużych naczyń krwionośnych. Ilość ran kłutych, ich znaczna rozległość, ich częściowe skupienie oraz lokalizacja po lewej stronie i na przedniej powierzchni tułowia, wskazują na celowe zadawanie w kierunku pokrzywdzonego ciosów, ręką uzbrojoną w narzędzie ostre, kończyste (np. nóż) przez osobę trzecią.

Dowód: dokumentacja lekarska k. 52,

protokół sądowo – lekarskich oględzin ciała k. 55-56,

opinia sądowo – lekarska k. 57-59, 320-325, 399v,

Obrażenia te powstały od działania narzędzia ostrego, ostrokończystego, a stwierdzone rany kłute mogły powstać od działania zabezpieczonego noża.

Dowód: opinia sądowo – lekarska k. 57-59, 320-325,

Na spodniach, koszulce i butach oskarżonego oraz zabezpieczonym nożu stwierdzono krew ludzką, która nie może pochodzić od oskarżonego, stwierdzono zgodność oznaczonych profili genetycznych w materiale dowodowym i w materiale porównawczym pobranym od G. B. (1).

Dowód: opinia k. 217-227, 277-281,

Po zdarzeniu, przebywając w szpitalu, G. B. (1) poinformował znanego mu od 1999r. prywatnie, funkcjonariusza Policji P. W., iż w dniu zdarzenia brat wyciągnął nóż i go nim zaatakował, zadając nim uderzenia. Powiedział mu również, iż K. parę lat temu, gdy razem przebywali w A. to też zaatakował go nożem i został za to skazany.

Dowód: zeznania P. W. k. 201, 402v,

W trakcie rozpytania w szpitalu (...) podał funkcjonariuszom Policji, iż spożywał wspólnie z bratem alkohol, w mieszkaniu oskarżony podszedł do niego z nożem i zadał mu pchnięcia w biodro i klatkę piersiową, a także, iż brat był karany w A. za ugodzenie go nożem.

Dowód: zeznania G. B. (2) k. 234,

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa. Biegli stwierdzili, iż oskarżony nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy aktualnie, ani w krytycznym czasie. Badany funkcjonuje intelektualnie na dolnej granicy normy i górnej granicy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim (w obszarze ociążałości umysłowej). U opiniowanego stwierdzono natomiast organiczne zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. Rozpoznawane zaburzenia charakterologiczne są wynikiem uszkodzenia OUN, charakteryzują się m.in. obniżeniem progu wyzwalania agresji, drażliwością, przewagą strony emocjonalno-popędowej nad intelektem oraz obniżeniem krytycyzmu, kontroli i przewidywania skutków swego postępowania, co ma zwłaszcza miejsce w sytuacjach konfliktowych. Dodatkowym czynnikiem obniżającym możliwości krytycznej oceny sytuacji jest jego ociążałość umysłu. Wypity alkohol miał znaczenie drugorzędne, w postaci łatwiejszego wyzwolenia wyżej wymienionych cech charakterologicznych. Wykluczono atypowy bądź patologiczny charakter upicia alkoholowego, a także działanie w afekcie. Biorąc pod uwagę powyższe biegli stwierdzili, iż oskarżony w krytycznym czasie miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, w myśl art. 31§ 2 k.k.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna i psychologiczna k. 307-312, 399,

Oskarżony urodził się (...) Jest kawalerem, posiada wykształcenie zawodowe, nie ma dzieci. Leczony psychiatrycznie. Nadużywa alkoholu. Próbował się leczyć odwykowo, jednak został usunięty z placówki. Był uprzednio karany w (...)za uszkodzenie ciała G. B. (1) nożem.

Dowód: dane o karalności k. 202-203, 206-212,

Wywiad kuratora k. 89-91,

Zeznania H. B. k. 162-163,

Dokumentacja lekarska k. 184,189, 306

Zeznania P. W. k. 201,

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem przyznał się do spowodowania obrażeń u brata, ale zaprzeczył by chciał go zabić. Złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym, podając jednakże, iż nie pamięta dokładnie zdarzenia, z uwagi na spożyty alkohol i nerwy. Przepraszył brata i prosił o wybaczenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie przebiegu zajścia. Mają one oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

Dokonując oceny wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego Sąd kierował się w tej mierze również opinią sądowo – psychiatryczną i psychologiczną.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: A. H., W. B., H. B., P. W., G. B. (2), D. S. (1), K. G., M. K., D. S. (2), S. S., M. N., P. B. i P. H., opiniach sądowo – lekarskich, dokumentacji lekarskiej i fotograficznej, a także opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej.

Świadkowie zeznawali w sposób konsekwentny, logiczny, wzajemnie spójny, a większość z nich jest dla oskarżonego osobami obcymi i zetknęli się z nim w przypadkowych okolicznościach, brak jest więc jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności ich zeznań.

Odnosząc się do opinii sądowo – lekarskiej biegłego M. W. Sąd uznał, że jest ona pełna, logiczna i rzetelna, poprzedzona dokładną analizą zgromadzonego materiału dowodowego. Z powyższych powodów Sąd podzielił wnioski końcowe opinii biegłego, biorąc pod uwagę dostępny materiał w postaci dokumentacji lekarskiej oraz ustnej opinii złożonej przed Sądem.

Także pozostałe sporządzone w sprawie opinie, w tym psychiatryczno - psychologiczna, z badania dowodów rzeczowych, Sąd ocenił jako pełne i logiczne, a wnioski z nich wynikające sformułowane zostały w sposób jasny i jednoznaczny. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do ich zakwestionowania.

W kwestii danych osobopoznawczych i ustaleń dotyczących dotychczasowego trybu życia oskarżonego Sąd wykorzystał wywiad kuratora sądowego oraz kartę karną.

Należy również podkreślić, iż fakt odmowy składania zeznań przez pokrzywdzonego G. B. (1), nie spowodował niemożności poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie zdarzenia w dniu 10 września 2014 r. Po pierwsze bowiem wystarczającym w tym zakresie są zeznania innych świadków, protokoły oględzin, opinia sądowo – lekarska, a także opinia dot. dowodów rzeczowych. Po drugie Sąd mógł również skorzystać z informacji przekazanych przez G. B. (1) innym osobom. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa zakaz dowodowy, o którym mowa w art. 186 kpk dotyczy jedynie uprzednio złożonych zeznań. Patrz chociażby Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 grudnia 2001 r. w sprawie II AKa 558/01: „Użyte w art. 186 k.p.k. sformułowanie "poprzednio złożone zeznanie" wskazuje, iż wchodzi tu w grę jedynie zakaz posługiwania się konkretnym utrwalonym w protokole przesłuchania danego świadka zeznaniem oraz zakaz odtworzenia tego protokołu - jednym słowem zakaz opierania się na jego treści przy wydaniu orzeczenia karnego. Dopuszczalne jest natomiast odtwarzanie wypowiedzi świadka złożonych poza protokołem przesłuchania tak w prywatnej rozmowie z osobami trzecimi, jak i z funkcjonariuszami policji, którzy przyjechali na interwencję. /OSA 2002/5/43, KZS 2002/6/28, Wokanda 2002/12/49/.

Należy przy tym zauważyć, iż pokrzywdzony o tym co się stało, jak też o sprawcy poinformował zarówno swego kolegę P. H., załogę karetki ratunkowej, funkcjonariuszy Policji, w tym znanemu mu od wielu lat prywatnie P. W.. Informacje te przy tym korelują z tym co podał oskarżony, a także pozostałym materiałem dowodowym.

Reasumując, Sąd uznał, iż z zebranego materiału dowodowego, wyłania się jedyny możliwy obraz, polegający na tym, iż oskarżony K. B. w dniu 10 września 2014r. we W., mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia G. B. (1), ugodził go co najmniej trzykrotnie w tułów – w okolice serca oraz biodra lewego, powodując u niego obrażenia w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie lewej – w okolicy serca, w tym jedną ranę kłutą drążącą do światła jamy opłucnowej z powierzchniowym uszkodzeniem płuca w rzucie, drugą ranę kłutą powierzchniową klatki piersiowej po stronie lewej oraz ranę kłutą okolicy biodra lewego, penetrującą do przodu ku tyłowi tułowia głęboko do mięśni pośladka lewego, a nadto spowodował powierzchniowe rany cięte twarzy, brzucha i ręki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na plecach, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym zamiaru pozbawienia życia G. B. (1) nie zrealizował, z uwagi na obronną postawę pokrzywdzonego oraz udzieloną mu pomoc medyczną,

tj. dopuścił się czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 31§2 kk

Odnośnie pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów nie budzi wątpliwości Sądu, iż to właśnie oskarżony dopuścił się jego popełnienia. W trakcie zdarzenia niewątpliwie brały udział jedynie dwie osoby – oskarżony i pokrzywdzony. To oskarżony posiadał nóż, a pokrzywdzony po zdarzeniu poinformował inne osoby o przebiegu zajścia i sprawy. Fakt ten potwierdził także oskarżony. Jak wynika z opinii sądowo - lekarskiej Ilość ran klutych, ich znaczna rozległość, ich częściowe skupienie oraz lokalizacja po lewej stronie i na przedniej powierzchni tułowia, wskazują na celowe zadawanie w kierunku pokrzywdzonego ciosów, ręką uzbrojoną w narzędzie ostre, kończyste (np. nóż) przez osobę trzecią.

Według utrwalonej linii orzeczniczej, aby zakwalifikować czyn z art. 148 § 1 należy wykazać, iż zbrodni zabójstwa sprawca dokonał mając zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podjął działanie lub zaniechanie.

Ponadto dla przyjęcia, iż sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci.

W judykaturze od lat ugruntowany jest pogląd, że o zamiarze sprawcy można, a nawet należy wnioskować na podstawie zarówno przesłanek przedmiotowych, jak i przesłanek natury podmiotowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1974 r. II KR 339/73 OSNKW 1974/10 poz. 184 oraz wyrok składu pięciu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2002 r. V KKN 401/2001 Prokuratura i Prawo - dodatek 2003/1 poz. 6).

Analiza i ocena całego zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego daje pełne podstawy do stwierdzenia, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. Całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych w niniejszej sprawie powoduje, że działanie oskarżonego wypełniło znamiona usiłowania przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. popełnionego w zamiarze ewentualnym. Sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, a więc wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości śmierci pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem istotne znaczenie dla przyjęcia, że sprawca dopuścił się zabójstwa z zamiarem ewentualnym może mieć tło i powody zajścia, osobowość oraz pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, rozmiary użytego narzędzia i siła z jaką zadano cios, rodzaj doznanych przez pobitego obrażeń ciała, osobowość i charakter sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, zachowanie się przed i po dokonaniu czynu oraz inne jeszcze okoliczności, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą obejmował skutek w postaci śmierci ofiary (wyrok SN z dnia 31.VIII.1973 r., III KR 199/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 25; z dnia 9.V.1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 137; z dnia 6.VI.1974 r., II KR 339/73, OSNKW 1974, z. 10, poz. 184, s. 33; z dnia 28.VI.1977, VI KRN 14/77, OSNGP 1978, nr 1, poz. 1 s. 3; z dnia 14.IV.1977 r., III KR 62/77, OSNGP 1977, nr 10, poz. 81, s. 9; z dnia 3.X.1981r., III KR 242/81, OSNPG 1982, nr 5 poz. 63; z dnia 29.VIII.1983 r., II KR 177/83, OSNGP 1984, poz. 23, s. 4; z dnia 26.II.1987 r., I KR 24/87, OSNGP 1987, nr 10, poz. 118; z dnia 21.I.1985r., I KR 320/84, OSNPG 1986 nr 2 poz. 17).

Mając powyższe na uwadze jeżeli zważy się, że oskarżony używając noża o długości ostrza 20 cm, zadając pokrzywdzonemu ciosy, w tym w okolicy serca, zdaniem Sądu Okręgowego stanowi to niewątpliwie dowód działania w zamiarze wynikowym pozbawienia życia. Albowiem jakkolwiek sam rodzaj zadanego ciosu i jego lokalizacja z reguły nie mogą stanowić wyłącznej przesłanki do uznania, że sprawca działał z zamiarem zabójstwa, to jednak wtedy, gdy cios został zadawany przy użyciu szczególnie niebezpiecznego narzędzia i godzi w tak ważną część ciała, jak klatka piersiowa, może to stanowić dostateczny dowód działania sprawcy z zamiarem zabójstwa (bezpośrednim lub wynikowym); przedmiotowo bowiem śmierć będzie normalnym skutkiem tego rodzaju działania (wyrok SN z dnia 30.I.1975r., II KR 270/74, OSNKW 1975/6/76). Wobec powyższego, uwzględniając lokalizację obrażeń pokrzywdzonego, użyte narzędzie i siłę zadawanego ciosu (określoną przez biegłego sądowego co najmniej jako znaczną, dużą), Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony w bardzo wysokim stopniu uświadamiał sobie

prawdopodobieństwo pozbawienia życia pokrzywdzonego. Oskarżony jako człowiek z przeciętnym doświadczeniem życiowym nawet w warunkach nagłego działania przewidywał, że gdy zada cios nożem pokrzywdzonemu w klatkę piersiową, może spowodować to jego śmierć. Zagrożenie w takich warunkach takim skutkiem jest tak oczywiste, że niepodobna przyjąć, iż oskarżony nie zdawał sobie z tego sprawy. Jeżeli mimo to nie powstrzymał impulsu, to oznacza, że godził się na ewentualność wspomnianego następstwa.

Sąd nie znalazł podstaw do przypisania oskarżonemu zamiaru bezpośredniego. Bracia wielokrotnie się kłócili, ale i zawsze godzili. Możliwość przyjęcia zamiaru bezpośredniego sprzeciwia się także postawa oskarżonego po zdarzeniu. Oskarżony płakał, żądając natychmiastowego ratowania brata. Ponadto nie sposób zakwestionować twierdzeń oskarżonego, iż zadając ciosy nie celował, zadawał je w przypadkowe miejsca, a fakt, iż ciosy zostały zadane na dość dużym obszarze ciała – od biodra do twarzy może świadczyć, iż i nie dążył w sposób konsekwentny oraz bezpośrednio do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Również takie okoliczności, jak rozwój i dotychczasowe doświadczenie życiowe oskarżonego przemawiają za przyjęciem zamiaru ewentualnego zabójstwa. Oskarżony zna reakcje swego organizmu na alkohol. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego to właśnie alkohol powodował, iż bracia się kłócili. Oskarżony w chwili czynu był pod wpływem alkoholu. Stan ten wyzwolił w nim negatywne cechy charakteru – obniżył intelektualną kontrolę nad emocjami i krytycyzm, ułatwił wyzwolenie działań agresywnych. Wiele przestępstw, a zwłaszcza zbrodni zabójstwa, dokonywanych jest z reguły w stanie napięcia nerwowego sprawcy, a towarzyszy temu mniejsze lub większe wzburzenie. Sąd zważył, że zachowanie oskarżonego powstało raptownie pod wpływem niespodziewanego impulsu i aczkolwiek sprawca ogarniał swoją świadomością przestępcze działanie, to jednak nie rozważał szczegółów swego czynu (por. postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 23 grudnia 1993 roku, II Akr 191/03). Z pewnością oskarżony nie planował zabójstwa brata, bowiem żaden z dowodów na to nie wskazuje. Zadając ciosy nożem działał nagle, pod wpływem impulsu.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego użycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wywołuje pobudki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo, dlatego brak u sprawcy będącego w stanie upojenia alkoholowego wyraźnych i występujących z dużym nasileniem pobudek nie wyłącza możliwości przypisania mu zbrodni zabójstwa lub usiłowania zabójstwa (wyrok SN z dnia 10.X.1974r., III KR 187/74). Zatem również i te okoliczności przemawiają za przyjęciem istnienia po stronie oskarżonego zamiaru wynikowego. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego zabójstwa brata.

W ocenie Sądu Okręgowego ograniczenie rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem jest okolicznością wpływająca na stopień winy, nie zaś jej rodzaj. Ustalenie tego ograniczenia oznacza w przypadku oskarżonego, iż na skutek którejś z przesłanek ograniczenia poczytalności nie pojmował w należyтым stopniu znaczenia swego czynu, lecz jedynie w sensie aksjologicznym, to jest tego, że czyn stanowi naruszenie porządku etycznego i prawnego. Zakłócenie to dotyczyło procesów psychicznych, nie wykluczało świadomości oskarżonego w zakresie zachodzących związków przyczynowych. Umniejszona poczytalność w odniesieniu do oskarżonego miała więc wpływ na oznaczenie stopnia winy, a w konsekwencji na wysokość kary (por. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.03.2005r., II A Ka 52/05).

Sąd wymierzając oskarżonemu karę rozważył całokształt okoliczności dotyczących jego osoby. Nie bez znaczenia jest tutaj postać zamiaru sprawcy – działał on bowiem z zamiarem ewentualnym nagłym, który jest przeciwieństwem zamiaru przemyślanego. W doktrynie i orzecnictwie rozróżnia się bowiem zamiar nagły (*dolus repentinus*) i zamiar przemyślany (*dolus praemeditatus*) jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (por. wyrok SN z dnia 27 października 1995 roku, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 4). Przy działaniu z premedytacją sprawca "na zimno" opracowuje swój plan i sposób jego realizacji, natomiast przy zamiarze nagłym, który zwykle jest wynikiem impulsu od sprawcy niezależnego, elementy te odpadają,

a więc stopień zawinienia przy zamiarze nagłym jest zawsze mniejszy (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1974 roku, VI KRN 15/74). W działaniu oskarżonego nie da się dostrzec żadnych przejawów premedytacji. Premedytacja polega na uprzednim obmyśleniu przestępstwa, zaplanowaniu okoliczności jego popełnienia (czasu, miejsca, sposobu), zabezpieczeniu ucieczki, zatarcia śladów, często przygotowaniu alibi itd. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k.

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Jak wynika z art. 53 § 1 i 2 k.k., sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Decydując o wymiarze kary oskarżonego Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wpływające na jej wymiar. Niewątpliwie okolicznością obciążającą jest fakt, że w chwili popełnienia czynu oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu, a także to, iż już wcześniej zaatakował nożem swego brata, za co został skazany przed Sądem w Wielkiej Brytanii.

Przy wymiarze kary Sąd zobowiązany był uwzględnić stopień winy oskarżonego. W doktrynie prawa karnego bezspornym jest, że poziom zawinienia ma limitować karę. Dyrektywa stopnia winy wyraża w ten sposób cel sprawiedliwościowy. Kwestia stopniowania została w kodeksie karnym podniesiona po to, by zwrócić uwagę na powagę zadania stojącego przed oceniającym konkretny przypadek. (por. T. Bojarski (w:) T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska – Flieger, M. Szwarczyk, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 114). Na stopień winy oskarżonego miały wpływ w szczególności okoliczności wskazane w opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej. Warunkiem przypisania winy sprawcy czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego jest zdolność sprawcy do takiego przypisania. Ta zdolność wynika ze stopnia rozwoju psycho-fizycznego (dojrzałość) i z braku zakłócenia uniemożliwiającego rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Zgodnie z art. 31 § 2 k.k. poczytalność ograniczona zachodzi wtedy, gdy w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona. Każde ograniczenie poczytalności rzutuje na ocenę winy sprawcy. Musi być bowiem brane pod uwagę przy formułowaniu zarzutu i przy ocenie stopnia zarzucalności popełnionego czynu zabronionego.

Sąd miał na względzie, że pobudki działania oskarżonego tkwiły w jego emocjach, których nie potrafił opanować. Biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Surowe karanie osób takich jak oskarżony, o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, determinowanej zakłóceniami czynności psychicznych, ponad zasięg ich winy, tylko dla odstraszenia ewentualnych innych, całkowicie poczytalnych i w pełni odpowiedzialnych za swoje czyny sprawców po to, by w ten sposób kształtować ich "świadomość prawną", byłoby oczywistym sprzeniewierzeniem wymaganiom kary sprawiedliwej i przez to na pewno nie skutkowałoby powstaniem w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw (por. wyrok SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 6.05.2005r., II A Ka 112/05).

Znaczny stopień ograniczenia poczytalności jest okolicznością rzutującą istotnie na ustalenie stopnia zawinienia. Stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu, o którym mowa w art. 31 § 2 k.k., daje możliwość sądowi zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary w myśl art. 60 § 1 k.k. Wymienienie w Kodeksie karnym danej okoliczności, jako podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary, jest mocnym sygnałem, że w tych

przypadkach wymierzona kara nawet w dolnej granicy ustawowego zagrożenia może być, z uwagi na stopień winy, karą niewspółmiernie surową (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lipca 2007r., sygn. akt II AKa 200/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/6/25). Mając na uwadze stopień poczytalności oskarżonego, Sąd Okręgowy uznał, iż w konfrontacji z pozostałymi okolicznościami wpływającymi na wymiar kary, uzasadnione było zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie należało zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, gdyż wymierzenie jej w granicach ustawowego zagrożenia byłoby niewspółmiernie surowe. Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 31 § 2 k.k. jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględnić wszystkie ogólne dyrektywy zawarte w art. 53 k.k. Stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary będące w tym wypadku fakultatywne, wchodzi zatem w rachubę tylko wtedy, gdy po rozważeniu i ocenie wszystkich okoliczności obciążających oraz łagodzących, sąd orzekający dojdzie do wniosku, że nawet najniższa kara przewidziana za dane przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa (por. wyrok SN z 20 kwietnia 1977 r., V KR 52/77 OSNKW 1977 nr 7-8, poz. 83). Z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd może korzystać tylko wówczas, gdy na podstawie całokształtu okoliczności mających wpływ na wymiar kary zasadniczej powstaje wniosek, iż dla osiągnięcia celów, którym kara ma służyć, należy zejść poniżej dolnej granicy kary przewidzianej w przepisie stanowiącym podstawę skazania. Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd uznaje tym samym, że kara wymierzona z nadzwyczajnym złagodzeniem spełni swoje cele (por. wyrok SN z 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974 nr 1, poz. 6). W niniejszej sprawie, wymierzenie oskarżonemu surowszej kary pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu tła, przyczyn, przebiegu i skutków zajścia oraz jego działania w warunkach art. 31 § 2 k.k. byłoby niesłuszne oraz oderwane od realiów niniejszej sprawy. W ocenie Sądu szczególne znaczenie miała w tym wypadku postawa pokrzywdzonego G. B. (1), który na rozprawie odmawiając składania zeznań oświadczył, iż „wybaczam bratu, bo go kocham, nie chciałbym aby dostał dużą karę”. Oskarżony przeprosił brata, prosząc o wybaczenie, a postawa ta zdaniem Sądu była szczerą.

Wymierzając karę Sąd miał również na uwadze dyrektywę społecznego oddziaływania kary, która w świetle stanu ograniczonej poczytalności, w stopniu znacznym oskarżonego, ma ograniczone znaczenie i sama w sobie nie może uzasadniać surowszego karania. Nadto wskazać trzeba, iż dyrektywa ta, ujęta jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, związana jest ściśle z dyrektywą stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektywą stopnia winy. Należy przy tym podkreślić, iż realizacja tych dwóch dyrektyw stanowi jeden z warunków skutecznego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tylko bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo [por. Zofia Sienkiewicz (w:) A. Wąsek, Kodeks Karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999].

Wymierzając oskarżonemu karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze, iż dopuścił się on czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości – usiłował pozbawić życia brata. Życia, które niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności, jest wartością największą, podlegającą jednakowej ochronie prawnej. Nie można jednakże, odrzucając uwarunkowania zdrowotne, jak i też stan poczytalności tempore criminis i wywołujące je czynniki, wymierzając karę koncentrować się wyłącznie na tym, co oskarżony „przedmiotowo” uczynił.

Ponadto wprawdzie Kodeks karny nie różnicuje sankcji za usiłowanie i dokonanie, to jednak, działając przez pryzmat uprawnień przyznanych mu w normie art. 53 k.k. Sąd uznał, iż kara wymierzona za usiłowanie popełnienia przestępstwa powinna być w zasadzie niższa niż za dokonanie przestępstwa (zob. wyrok SN z 6 lutego 1976 r., Rw 45/76, OSNKW 1976, z. 4-5, poz. 64 z aprobującą glosą K. Buchały, NP 1976, z. 10, s. 1487 i n.).

Decydując o wymiarze kary oskarżonego Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wpływające na jej wymiar. Ponadto Sąd miał na względzie fakt, że oskarżony wyraził żal i krytyczny stosunek do swojego czynu. Okoliczność ta została potraktowana przez Sąd jako pozytywnie charakteryzująca jego osobę i przemawiająca tym samym za łagodniejszym wymiarem kary. Powyższe okoliczności w konfrontacji ze stopniem niepoczytalności oskarżonego, w ocenie Sądu uzasadniają zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności.

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary była też postawa pokrzywdzonego, który nie chciał dużej kary dla brata, któremu wybaczył, a także fakt, iż skutki czynu oskarżonego nie okazały się ciężkie.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Kierując się dyspozycją przepisu art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie dowodów na k. 164, pod pozycją 4.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych. Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowe dowody stały się zbędny dla postępowania karnego, należało zwrócić je uprawnionemu.

Orzekając o kosztach i opłacie, Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego. Mając na uwadze sytuację rodzinną i majątkową Sąd uznał, że uiszczenie kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. U podstaw takiego orzeczenia legły więc przepisy art. 624 k.p.k., art.17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz. 223 ze zm.).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu oparto na § 14, § 16 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).